

DOI: 10.31648/an.11081

Elżbieta Bender

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1136-2539>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie/

Maria Curie-Skłodowska University

elzbieta.bender@mail.umcs.pl

Traumatyczne doświadczenie wojny i emigracji. Arturo Barea (1897–1957)

The Traumatic Experience of War and Emigration. Arturo Barea (1897–1957)

Abstract: Through an analysis of the prose of the Spanish writer Arturo Barea, the article discusses the issue of emigration caused by the Civil War of 1936–1939. In several of Barea's works, we learn about the complicated situation of a refugee who must face traumatic memories of the war, along with the difficulties in adapting to the new post-war reality. Emigration is associated with a longing for one's homeland and family. Moreover, it may often create a sense of failure in life. Years later, when a refugee returns to the country of origin, a feeling of alienation arises due to the experience of being "out-of-time". There is only one short story in which Barea presents a positive picture of life in exile.

Keywords: emigration, Spanish Civil War, Arturo Barea, "out-of-time" experience

Hiszpański pisarz Arturo Barea był świadkiem najbardziej dramatycznych wydarzeń w dwudziestowiecznej historii Hiszpanii: wojny hiszpańsko-marokańskiej 1920–1927, wojny domowej 1936–1939, a także masowej emigracji Hiszpanów uciekających przed okrutnymi prześladowaniami. Doświadczenia te opisał w swoim najważniejszym dziele – autobiograficznej książce *Kuźnia buntownika*¹, na którą składają się trzy tomy: *Kuźnia*, *Droga* oraz *Płomień*². Autobiografia ukazała się po raz pierwszy (w latach 1941–1946) w wersji angielskiej jako *The Forging*

¹ Proza Barei do tej pory nie doczekała się przekładu na język polski. Wszystkie polskie wersje tytułów oraz cytatów są tłumaczeniami autorki artykułu.

² Hiszpański tytuł autobiografii brzmi: *La forja de un rebelde*, a jej kolejne tomy to: *La forja*, *La ruta*, *La llama*.

*of a Rebel*³ i przyniosła pisarzowi duże uznanie krytyki oraz brytyjskich czytelników. Tymczasem w Hiszpanii Barea przez wiele lat pozostawał pisarzem prawie zupełnie nieznanym. W okresie dyktatury znalazł się na liście autorów zakazanych, ponieważ utożsamiano go z obozem Republiki, a po śmierci generała Franco (1975) w Hiszpanii nie czytano jego książek, gdyż unikano wówczas bolesnego tematu wojny domowej. Dopiero na przełomie XX i XXI wieku, z inicjatywy młodego pokolenia Hiszpanów, rozpoczęła się szeroka debata na temat mrocznej historii kraju. Socjalistyczny rząd Zapatera⁴ zainicjował wtedy nową politykę historyczną, finansując badania zbrodni z czasów wojny domowej i dyktatury⁵. Gdy kraj powoli wybudzał się z historycznej „amnezji”⁶, twórczość Barei zaczęła przyciągać uwagę hiszpańskich czytelników⁷. W 2001 roku popularny dziennik „El Mundo” zaliczył *Kuźnię buntownika* do stu najlepszych hiszpańskich książek, a w 2017 władze Madrytu nazwały imieniem pisarza plac w dzielnicy Lavapiés, w której autor spędził swe dzieciństwo⁸.

1. Traumatyczne doświadczenia wojny

Kuźnia buntownika była dla pisarza rodzajem autoterapii psychologicznej (Bender 2014b; 2016). Dzięki niej pokonał chorobę nerwową, na jaką cierpiał od czasu wojny marokańskiej. Swoje doświadczenia z Afryki opisał w drugim tomie autobiografii zatytułowanym *Droga*. Ujawnił w niej korupcję i niekompetencję oficerów oraz biedę zwykłych żołnierzy okradanych przez swoich dowódców. Pisarz nakreślił bardzo negatywny obraz hiszpańskiej armii, a także skrytykował obecność Hiszpanów w Maroku, drwiąc z ich rzekomej misji niesienia cywilizacyjnego postępu.

³ Pierwsze hiszpańskojęzyczne wydanie pochodzi z Argentyny z 1951 r. W Hiszpanii książka została opublikowana po raz pierwszy w 1978 r., w XXI w. była wielokrotnie wznawiana.

⁴ José Luis Rodríguez Zapatero, przewodniczący partii socjalistycznej PSOE w latach 2000–2012, premier hiszpańskiego rządu w latach 2004–2011.

⁵ W 2000 r. utworzono „Stowarzyszenie na Rzecz Odzyskania Pamięci Historycznej” („Asociación para la Recuperación de la Memoria Histórica”), które zajmuje się badaniem masowych grobów z czasów wojny domowej oraz dyktatury Franco. W 2007 r. uchwalono „Prawo Pamięci Historycznej” („Ley de Memoria Histórica”), którego celem było zadośćuczynienie ofiarom wojny i dyktatury. Z powodu licznych kontrowersji zostało zastąpione w 2022 r. „Prawem Pamięci Demokratycznej” („Ley de Memoria Democrática”).

⁶ Określenia tego po raz pierwszy użył Javier Valenzuela (2002).

⁷ Badacze zajmujący się tematyką literatury o wojnie domowej dużo wcześniej odnosili się do twórczości Barei (zob. Ponce de León 1978; Rodríguez Monegal 1971; Sawicki 1985; Trapiello 1994).

⁸ Przy tym placu znajdowała się szkoła, do której uczęszczał mały Barea dzięki finansowej pomocy wuja (Diario Madrid).

Gdy Barea trafił na linię frontu, doświadczał niewyobrażalnego okrucieństwa wroga. Najbardziej wstrząsającym przeżyciem był widok zmasakrowanych ciał hiszpańskich żołnierzy po kompromitującej klęsce pod Annual (1921), w której w ciągu zaledwie kilku dni śmierć poniosło ponad 10 tys. żołnierzy⁹. Obraz rozkładających się i zbezczeszczonych ciał niezwykle mocno poruszył pisarza, co potwierdzają liczne szokujące opisy w jego książce. W jednym z nich czytamy:

Ciągle znajdowaliśmy trupy, które po wielu dniach w afrykańskim słońcu stawały się pożywką robactwa; ciała okaleczone niczym mumie z rozprutymi brzuchami. Bez oczu, języków, bez jąder, przebite palami z drutem kolczastym, z rękami związanymi strzępami jelit. Bez głowy, ramion, nóg, rozplątane na pół¹⁰.

Barea relacjonuje, jak przez kilka dni w afrykańskim skwarze zbierali rozkładające się ciała. Układali je w stosy, polewali olejem i podpalali. Wspomina: „Cuchnęło palącym się mięsem, a my rzygaliśmy. Potem, przez wiele dni wymiotowaliśmy codziennie [...]”¹¹.

Jak wynika z opisów objawów chorobowych, pisarz zmagał się z tzw. zespołem stresu pourazowego. Przez wiele miesięcy nie mógł uwolnić się od natrączywie powracających obrazów tysięcy zmasakrowanych trupów, smrodu gnijących i palonych ciał. Po odbyciu służby wojskowej i powrocie do Hiszpanii dopiero po kilku miesiącach udało mu się osiągnąć równowagę psychiczną. Niestety, wkrótce choroba miała powrócić ze zdwojoną siłą.

Wybuch wojny domowej 1936, opisanej w trzecim tomie autobiografii *Plomien*, znów kazał mierzyć się pisarzowi z obrazami śmierci i cierpienia. W oblężonym przez nacjonalistów Madrycie Barea początkowo szkolił oddziały milicji, a potem pracował dla aparatu republikańskiej propagandy jako cenzor prasy zagranicznej oraz autor audycji radiowych. Nie walczył na froncie, dlatego jego świadectwo z tego okresu to przede wszystkim bardzo wnikliwy opis życia cywili w bombardowanym mieście. W *Plomieniu* Barea skrupulatnie odtworzył wszystkie najdrobniejsze zdarzenia, których sam był świadkiem lub o których opowiedzieli mu jego przyjaciele bądź znajomi. Niespotykana szczegółowość tych relacji wynikała

⁹ Do masakry pod Annual doszło w dniach 22 lipca – 9 sierpnia 1921 r. Więcej informacji zob. Albi de la Cuesta (2021).

¹⁰ Aquellos muertos que íbamos encontrando, después de días bajo el sol de África que vuelve la carne fresca en vivero de gusanos en dos horas; aquellos cuerpos mutilados, momias cuyos vientres explotaron. Sin ojos o sin lengua, sin testículos, violados con estacas de alambrada, las manos atadas con sus propios intestinos, sin cabeza, sin brazos, sin piernas, serrados en dos (Barea 2011: 192).

¹¹ Apestaba a carne asada y vomitábamos. Aquel día comenzamos a vomitar y seguimos vomitando días y días incontables (Barea 2011: 192).

z wewnętrznej potrzeby pisarza zrozumienia samego siebie i otaczających go ludzi. Tylko w ten sposób, niczego nie zatajając, pisarz starał się dotrzeć do prawdy. A ta była bardzo bolesna. Wojna domowa, jako starcie ideologii dążących do władzy, zmuszała obywateli jednego narodu do bratobójczej walki. Na początku Barea patrzył na bieg wydarzeń jak na rewolucję, która wymaga ofiar, ale która w końcu doprowadzi do równości społecznej. Jednak dość szybko przekonał się, że zabijano wielu zupełnie niewinnych ludzi. Okrucieństwo po obu stronach go przerażało. Zwierzał się wówczas zaprzyjaźnionemu księdzu Don Leocadio Lobo:

Rozmawiałem z nim o wojnie bratobójczej i odrażającej, ponieważ postawiła przeciwko sobie ludzi tej samej krwi. To była wojna, w której księża rozstrzeliwano na przedmieściach Madrytu i w której inni księża przed egzekucją udzielali błogosławieństwa biednym chłopom, braciom Don Leocadia. Miliony takich jak ja, którzy kochali swój naród i swoje miasto, niszczyli lub pomagali niszczyć i to miasto, i ten naród. I nikt nie miał prawa być neutralnym.

[...] Kiedy dochodziły do mnie odgłosy walk, wyobrażałem sobie martwych Hiszpanów po obu stronach. Kogo miałem nienawidzić?¹²

Okrucieństwo obu walczących obozów, a także coraz intensywniejsze bombardowania doprowadziły do nawrotu choroby nerwowej pisarza. Na dźwięk alarmu przeciwlotniczego, gdy wszyscy uciekali do schronu, Barea wymiotował, a jego ciało doznawało upokarzającego paraliżu. Jego stan szybko się pogarszał, na co miały również wpływ rosnące napięcia i wewnętrzne walki w obozie republikańskim. Komuniści oskarżyli przyjaciółkę pisarza Ilsę o sympatyzowanie z trockistami, była zatrzymywana i przesłuchiwana, a w ich mieszkaniu wielokrotnie przeprowadzano rewizje. Podejrzenia padły również na samego Bareę. W konsekwencji oboje stracili posady cenzorów, a rosnące zagrożenie ze strony własnego obozu spowodowało, że musieli opuścić najpierw Madryt, a potem Hiszpanię.

¹² Le hablé de la guerra, repugnante porque enfrentaba a hombres de la misma sangre unos contra otros, en una guerra de los Caínés. Una guerra en la cual sacerdotes eran fusilados en las afueras de Madrid y sacerdotes daban su bendición al fusilamiento de pobres labradores, hermanos del propio padre de don Leocadio. Millones como yo, que amaban sus gentes y su pueblo, estaban destruyendo, o ayudando a destruir, aquel pueblo y aquellas gentes tan suyas. Y lo peor era que ninguno de nosotros tenía el derecho de permanecer neutral. [...] Cuando oía el ruido de la batalla, no veía más que españoles muertos en ambos lados. ¿A quién tenía que odiar? (Barea 2010: 474–475).

2. Ucieczka z Hiszpanii

Wojna domowa 1936–1939 przyczyniła się do największej w historii Hiszpanii fali migracji ludzi uciekających przed prześladowaniami. Historycy szacują, iż od początku do końca konfliktu kraj opuściło od 600 tys. (Moradiellos García 2015: 1996) do nawet miliona osób¹³ (Bocanegra Barbecho 2009: 218). Wśród nich był Arturo Barea. Jego doświadczenia z emigracji znalazły odbicie w kilku utworach: trzeciej części autobiografii zatytułowanej *Plómién*, w dwóch opowiadaniach – *Hiszpan w Hertfordshire* i *Teresa* oraz w powieści *Zerwane korzenie*.

3. Emigracja we Francji

Przez prawie rok (luty 1938 – luty 1939) Barea wraz z Iłsą będącą już wtedy jego żoną przebywali w stolicy Francji. W *Plómienu* wspomina, że ciągle zmagali się z trudnościami finansowymi. Tylko dzięki pomocy przyjaciół i znajomych udawało im się otrzymywać zlecenia tłumaczeń czy też okazjonalnie sprzedawać jakiś artykuł pisarza. Na szczęście na początku paryskiej emigracji spotykali się też z życzliwością ze strony nieznajomych. Czasami zapraszano ich na obiad lub pożyczano pieniądze na czynsz i jedzenie. Jednak wraz z rosnącym napięciem w Europie, gdy konfrontacja z faszystowskimi Niemcami była kwestią czasu, Francuzi z niechęcią zaczęli się odnosić do uchodźców z Hiszpanii. Barea wspominał: „ledwo kryli zniecierpliwienie i lęki związane z wojną w Hiszpanii; ... ciągle mieli nadzieję, że zdołają sobie samym zagwarantować pokój”¹⁴.

Pisarz poświęcał wówczas bardzo dużo czasu na redagowanie autobiografii, a to pomagało mu nie myśleć o rosnącym zagrożeniu. Tymczasem 30 września 1938 roku europejskie mocarstwa podpisały z Hitlerem układ monachijski¹⁵, co drastycznie pogorszyło sytuację hiszpańskich uchodźców we Francji. Zaczęto traktować ich z pogardą, a nawet wrogością. Francuzi nie chcieli być utożsamiani

¹³ W okresie dyktatury, zwłaszcza w jej początkowej fazie, kolejni Hiszpanie uciekali za granicę. Według Enrique Moradiellos García w latach 1946–1948 Hiszpanię opuściło ok. 21 tys. prześladowanych republikanów (Moradiellos García 2015: 1996).

¹⁴ apenas disimulaban su impaciencia, llena de miedos hacia la lucha en España; ... se agarraban a su esperanza de paz para ellos mismos (Barea 2010: 524).

¹⁵ Podpisany przez szefów rządów Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii i Francji upoważniał Niemcy do aneksji części Czechosłowacji (głównie obszaru Sudetów), której rząd nie został zaproszony do udziału w rozmowach. Układ monachijski był ukoronowaniem polityki ustępstw Francji i Wielkiej Brytanii na rzecz agresywnej polityki III Rzeszy, co stworzyło jej dogodne warunki strategiczne do rozpoczęcia II wojny światowej (*Encyklopedia PWN*).

z republikanami przegrywającymi wojnę w Hiszpanii. Byli skłonni poświęcić każdą inną nację, aby chronić siebie przed nadchodzącym światowym konfliktem. Barea tak to wspomina: „Wokół nas od tygodni słyszeliśmy rozmowy Francuzów o utrzymaniu pokoju za wszelką cenę. Cenę tę mieli jednak zapłacić inni. Zaczęto wtedy patrzeć krzywo na cudzoziemców, bo ich widok przypominał o niepewnej przyszłości i politycznych komplikacjach”¹⁶.

Pozostanie we Francji wiązało się z coraz większym niebezpieczeństwem, dlatego Barea razem z Ilsa zdecydowali o wyjeździe do Anglii. Gdy przygotowywali się do podróży, docierały do nich zatrważające wiadomości z hiszpańskiego frontu. Nacjoniści zdobyli Barcelonę, co zapowiadało rychłą porażkę republikanów w całej wojnie domowej. Coraz więcej Hiszpanów uciekało z kraju. W autobiografii pisarz opisuje falę uchodźców i upokorzenie, jakie spotkało ich we Francji:

Na zatłoczonych drogach widać było biedaków z lichymi tobołkami na plecach i tych, co mieli więcej szczęścia, bo jechali na przeładowanych samochodach. Przy wjeździe do Francji stała długa kolejka wyczerpanych uciekinierów. Czekali, by ich wpuszczono, liczyli na schronienie. Okazało się jednak, że Francja przygotowała dla nich – wolnych ludzi schronienie w obozach koncentracyjnych. Za drutem kolczastym, z senegalskimi wartownikami, przemocą, rabunkiem i ubóstwem. Tak przyjęto pierwsze fale uchodźców. Byli niczym stada owiec ogrodzone drutami, bez dachu nad głową, smagane lodowatym lutowym wiatrem¹⁷.

Z lektury trzeciego tomu autobiografii *Plomień* wyłania się negatywny obraz pierwszej, francuskiej, emigracji pisarza. Po zawarciu układu monachijskiego Francuzi z niechęcią odnosili się do hiszpańskich uchodźców, których umieszczano w obozach o nieludzkich warunkach.

Autobiografia Barei kończy się sceną z podróży statkiem do Anglii. Podczas rozmowy z dwoma francuskimi marynarzami pisarz opowiada o wojnie w Hiszpanii i nie kryje rozgoryczenia postawą Francuzów. Spogląda na oddalające się

¹⁶ Durante semanas, los franceses alrededor nuestro habían estado discutiendo la posibilidad de una paz pagada a cualquier precio, pagada por otros que no fueran ellos. Comenzaron a mirar de mala manera a los extranjeros que personificaban un aviso desagradable del futuro y amenaza de complicaciones políticas (Barea 2010: 530).

¹⁷ Pobres gentes con patatas míseros, gentes más afortunadas en coches sobrecargados abriéndose camino en las carreteras congestionadas, y a las puertas de Francia una cola sin fin de fugitivos agotados, esperando que les dejaran entrar y estar seguros. Seguros en los campos de concentración que esta Francia había preparado para hombres libres: alambradas de espino, centinelas senegaleses, abusos, robo, miseria y las primeras oleadas de refugiados admitidos, encerrados entre el alambre en rebaños como borregos. Peor aún, sin techo sobre sus cabezas, sin abrigo contra los vientos helados de un febrero cruel (Barea 2010: 544).

francuskie wybrzeże. Tekst książki zakończony jest adnotacją: „Jesień 1944. Rose Farm House. Mappeclusham. Oxfordshire” (Barea 2010: 546), która zapowiada początek nowego etapu w życiu pisarza.

4. Emigracja w Wielkiej Brytanii

Pobyt w Anglii był dla pisarza doświadczeniem całkowicie odmiennym, o którym chętnie opowiadał przede wszystkim w swoich radiowych audycjach w rozgłośni BBC¹⁸. Temat brytyjskiej emigracji pojawił się również w dwóch opowiadaniach pisarza: *Hiszpan w Hertfordshire* i *Teresa*¹⁹, a także w ostatniej jego powieści *Zerwane korzenie*.

Hiszpan w Hertfordshire ukazał się po raz pierwszy 11 sierpnia 1939 roku w formie artykułu w „The Spectator” (Chislett 2017: 89). Pisarz dzielił się w nim swoimi pierwszymi doświadczeniami z życia na angielskiej prowincji. Nazwa księstwa Hertfordshire w tytule to dowód, iż mamy do czynienia z narracją o charakterze autobiograficznym, bowiem Barea osiedlił się w tym właśnie regionie.

Bohater opowiadania, *alter ego* pisarza, jest pozytywnie zaskoczony urokiem wielu miejsc w Anglii, a także życzliwością Brytyjczyków. W Hertfordshire odnajduje spokój i szybko adaptuje się do nowych warunków życia. Z uwagą i zaciekawieniem obserwuje przyjazne relacje, jakie panują między angielskimi stróżami prawa a zwykłymi obywatelami. Bohater jest zdumiony, widząc wiejskiego policjanta rozmawiającego serdecznie z ludźmi. Nie może się nadziwić, iż mieszka on w małym ładnym domku z ogrodem pełnym tulipanów, podobnie jak wszyscy jego sąsiedzi. Bohater przytacza też historię innego wiejskiego policjanta, który osobiście przyniósł karty pobytu hiszpańskim uchodźcom, aby ci nie musieli fatygować się po ich odbiór na posterunek. Przy tej okazji Barea porównuje brytyjskich policjantów z hiszpańskimi funkcjonariuszami *Guardia Civil*²⁰, którzy budzą w nim nieprzyjemne wspomnienia:

¹⁸ Według Nigela Townsona Barea stworzył co najmniej 856 radiowych programów w ciągu ostatnich 16 lat swojego życia (Townson 2009, 11). W 2000 r. ukazała się książka *Palabras recobradas* zawierająca scenariusze 61 z nich.

¹⁹ Pierwsze hiszpańskie wydanie tych opowiadań ukazało się w zbiorze *Cuentos completos* dopiero w 2007 r.

²⁰ Straż Obywatelska – hiszpańska formacja paramilitarna, podległa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

[...] ciągle myślał o ponurych policjantach z *Guardia Civil*. Jeździli na czarnych koniach i mieli te swoje charakterystyczne czapki na głowach. Poruszali się zawsze we dwóch, dlatego że wszyscy ich nienawidzili. Mieszkali w koszarach, całkowicie odizolowani od normalnego życia. Ich żony też podlegały koszarowej dyscyplinie. Trudno sobie wyobrazić, żeby kiedykolwiek, np. do spania, zdejmowali uniformy²¹.

Bohater opowiadania z zaciekawieniem obserwuje też angielskiego wiejskiego księdza. Widzi go w każdą niedzielę „stojącego przy drzwiach kościoła; ściskającego dłonie, witającego ludzi” (Barea 2007: 92). Jest zaskoczony, gdy ksiądz oferuje pomoc uchodźcom, chociaż ci otwarcie deklarują, że są ateistami. Co więcej, duchowny ma w zwyczaju odbywać przejażdżki po wsi na swoim starym rowerze i spontanicznie odwiedzać sąsiadów. Protagonista nie może się też nadziwić doskonałym relacjom, jakie panują między anglikanami i katolikami, wspominając przy tej okazji nietolerancję religijną, jakiej wiele razy doświadczył w Hiszpanii. Bohater podziwia empatię i tolerancję Anglików oraz żartuje, że tylko raz zetknął się z angielskim nacjonalizmem, a było to wówczas, gdy powiedział żonie właściciela baru, że jej spaniel to rasa hiszpańska. Kobieta od razu głośno zaprotestowała: „O nie, ten pies jest Anglikiem”²².

Bohater opowiadania bardzo lubi chodzić do angielskich pubów ze względu na ich swojską rodzinną atmosferę. Życie towarzyskie tych miejsc przypomina mu bary w Hiszpanii, jedną z niewielu rzeczy, za którymi bardzo tęskni.

Opowiadanie *Hiszpan w Hertfordshire* ukazuje pierwsze, zaledwie półroczne, doświadczenia pisarza osiadłego na angielskiej prowincji. Są one nad wyraz pozytywne, co z pewnością wiąże się z wdzięcznością, jaką Barea odczuwał wobec Anglików w pierwszych dniach pobytu w Wielkiej Brytanii. Mieszkając na wsi, z dala od niemieckich nalotów, po raz pierwszy od lat mógł cieszyć się spokojem, co pozwoliło mu w końcu wyleczyć chorobę nerwową. Mógł też poświęcić się ulubionym zajęciom: pisał opowiadania, artykuły i książki, a także prowadził hiszpańskojęzyczne audycje dla radia BBC. Nie wystarczyło to jednak na przezwyciężenie tęsknoty za Hiszpanią, a zwłaszcza za mieszkającymi tam dziećmi (Eaude 2003: 153, 215). Barea chciał utrzymywać z nimi kontakt, pisząc listy i zapraszając ich do Anglii. Zachowana korespondencja pokazuje, jak mocno

²¹ [El protagonista] seguía pensando en la sombría Guardia Civil sobre sus caballos negros, con sus tricornos y siempre en pareja porque cuentan con el odio sempiterno de todo el campo. La policía rural española vive en cuarteles, completamente aislada de la vida normal de los pueblos. Sus esposas también están sometidas a la disciplina cuartelera. Uno no puede imaginarse que se quiten el uniforme ni para dormir (Barea 2007: 91).

²² ¡Oh no, este perro es inglés! (Barea 2007: 93).

przeżywał nieudane próby nawiązania z nimi głębszych relacji. Frustracje te przełał na fabułę ostatniej swojej powieści zatytułowanej *Zerwane korzenie*. Książka opowiada historię republikańskiego uchodźcy Antolina, który po dziesięciu latach życia na emigracji w Wielkiej Brytanii postanawia przyjechać do Hiszpanii, aby – w zależności od zastanej sytuacji – podjąć ostateczną decyzję o definitywnym powrocie do ojczyzny lub spędzeniu reszty życia na obczyźnie.

Powieść *Zerwane korzenie* ukazała się najpierw w wersji angielskiej (*The Broken Roots*) w 1952, a jej pierwsze wydanie hiszpańskojęzyczne (*La raíz rota*) pochodzi z Buenos Aires z 1953 roku. Na rynku hiszpańskim książka pojawiła się dopiero w 2009.

Początkowo powieść spotkała się z dość nieprzychylnymi opiniami krytyków (m.in. Marra López 1963; de Torre 1967), którzy zdecydowanie lepiej oceniali autobiograficzną twórczość pisarza. Jeszcze w 2002 roku Gregorio Torres Nebrera uznawał niektóre fragmenty *Zerwanych korzeni* za nieco absurdalne czy nawet naiwne (Torres Nebrera 2002: 144). Jednak już kilka lat później opinie krytyków zmieniły się diametralnie. José María Pozuelo Yvancos chwalił literacką kreację głównego bohatera oraz wnikliwe ukazanie skomplikowanej rzeczywistości powojennej Hiszpanii (Pozuelo Yvancos 2009). Javier Goñi podkreślał, iż to właśnie schematyczność postaci pozwoliła lepiej zobrazować epokę największych przesładowań oraz biedy (Goñi 2018). Według Townsona w powieści Barea wiernie odtworzył ówczesną sytuację kraju, ponieważ posiadał bieżące informacje na ten temat. Pozyskiwał je z prasy oraz radia, a zwłaszcza z rozmów, jakie często prowadził z przyjeżdżającymi do Anglii rodakami (Townson 2009: 13).

Wielu krytyków, wśród nich Michael Eade (2003) i Nigel Townson (2009), uznaje *Zerwane korzenie* za swego rodzaju kontynuację trzypięciotomowej autobiografii *Kuźnia buntownika*. Można bowiem dostrzec wiele analogii między życiem pisarza i historią bohatera powieści. Obaj w czasie wojny stanęli po stronie Republiki, a potem wyemigrowali do Anglii, gdzie uzyskali brytyjskie obywatelstwo. Dla obu ich pierwsze małżeństwa były życiową porażką, obaj też związali się z cudzoziemkami. Jednak w przeciwieństwie do literackiego bohatera Barea nigdy nie wrócił do ojczyzny i z tego powodu nie można uznać *Zerwanych korzeni* za autobiografię *sensu stricto*. Jest to natomiast autobiografia hipotetyczna (Bender 2018: 24), w której poprzez historię literackiego Antolina Barea wyobraża sobie swój własny powrót do Hiszpanii. Gdy bohater dociera do Madrytu, z trudem rozpoznaje rodzinne miasto pełne biedy, korupcji i przemocy, a jego hiszpańska rodzina przedstawia przynębiający obraz rozkładu więzi i coraz silniejszych konfliktów między jej członkami. Narastające napięcia prowadzą w końcu do tragedii: młodszy syn

Antolina, zadenuncjowany przez starszego brata, zostaje skatowany przez falangistów²³. Bohater postanawia wówczas na zawsze opuścić Hiszpanię, zabierając ze sobą narzeczoną zamordowanego syna. Jest to moment zwrotny w fabule powieści, a poprzedza go cały szereg negatywnych zdarzeń, które dostarczają Antolinowi coraz to nowych argumentów, aby wyjechać z Hiszpanii już na zawsze.

Protagonista wielokrotnie doświadcza bardzo silnego poczucia wyobcowania. Stwierdza, że ludzie, których znał przed wojną, oraz miejsca, za którymi tęsknił, żyjąc w Anglii, są mu teraz całkowicie obce, a czasem nawet budzą lęk i zgorszenie. Zastanawia się nad swoją skomplikowaną sytuacją uchodźcy, która uniemożliwia mu nawiązanie normalnych kontaktów z dawno niewidzianymi członkami najbliższej rodziny. Uświadamia sobie wtedy, iż czas spędzony na obczyźnie pozbawił go możliwości uczestniczenia w ich życiu, a ono przecież toczyło się nieprzerwanie w czasie, gdy był nieobecny. Pozuelo Yvancos określa ten stan terminem „destiempo”, czyli „pozaczasowość”. Jest to doświadczenie przeżycia pewnego okresu w innej przestrzeni – na obczyźnie – niejako w innym wymiarze czasowym w odniesieniu do czasu, który był udziałem najbliższych pozostających w Hiszpanii. Pozuelo Yvancos uznaje „pozaczasowość” za jeden z największych problemów, z jakim mierzą się osoby powracające z emigracji (Pozuelo Yvancos 2009). Po latach nieobecności w swojej „odzyskanej” ojczyźnie doświadczają silnego poczucia wyobcowania, które Barea tak opisuje w *Zerwanych korzeniach*:

My [uchodźcy] żyjący od wielu lat na emigracji zawsze idealizujemy nasze wspomnienia. Nie wiem, jak inni powracający oceniliby dzisiejszą sytuację w Hiszpanii. Wiem tylko, czego ja doświadczam: czuję się obco w kraju, którego nie rozpoznaję. Mam wrażenie, że jestem tu bardziej samotny, niż kiedykolwiek byłem w Londynie. Nie potrafię tego zrozumieć. Jasne, że minęło dziesięć lat, a to jedna czwarta mojego świadomego życia [...]. Nie ma wątpliwości, że mocno się zmieniłem, ale uważam, że mój naród zmienił się jeszcze bardziej. To naturalne, że moi synowie byli wcześniej małymi chłopcami, a teraz są mężczyznami. Moja córka stała się kobietą. Niby to wiem, a jednak nie potrafię zrozumieć ich sposobu myślenia²⁴.

²³ Falangiści to członkowie skrajnie prawicowej partii Falange Española założonej w 1933 r.

²⁴ [Los exiliados] Hemos vivido en países extranjeros por diez años, siempre recordando y siempre enalteciendo nuestros recuerdos. Yo no tengo idea de cómo los otros encontrarían la realidad si volvieran mañana, yo sé solamente lo que la realidad me está mostrando: soy extranjero en un país extranjero. Estoy más solo aquí que nunca he estado en Londres. No puedo explicarlo bien. Naturalmente, hay un vacío de diez años entre medias, y diez años son la cuarta parte de mi vida consciente [...]. No hay duda de que yo he cambiado muchísimo, pero me parece que mi pueblo ha cambiado muchísimo más. Lo encuentro natural y lógico. Mis hijos eran niños y ahora son hombres. Mi hija es una mujer. Sólo que, aunque esto lo entiendo, no encuentro manera de penetrar en su pensamiento (Barea 2009a: 168).

Rozterki, jakich doświadcza fikcyjna postać Antolina, z dużym prawdopodobieństwem odzwierciedlają wyrzuty sumienia samego pisarza, który obwinił się o pozostawienie w Hiszpanii ogarniętej wojną swoich dzieci, podczas gdy on sam wiódł bezpieczne życie w Anglii. Wydaje się, że Barea stworzył literackiego Antolina na swoje podobieństwo, aby przepracować w ten sposób poczucie winy i bezradności. Być może chciał wytłumaczyć i usprawiedliwić swoje decyzje. Prawdopodobnie liczył też, iż pisząc *Zerwane korzenie*, autobiografię hipotetyczną, uzyska ten sam terapeutyczny efekt, jakiego doświadczył w trakcie redagowania autentycznej autobiografii *Kuźnia buntownika*²⁵. Dlatego też wiele fragmentów powieści *Zerwane korzenie* to monologi będące bardzo osobistymi wyznaniem głównego bohatera. Przyznaje się w nich do popełnienia błędów i mocno żałuje tego, iż zbyt wcześnie się ożenił i miał dzieci z kobietą, z którą więcej go dzieliło, niż łączyło. Gdy po latach nieobecności w kraju Antolin powraca do Madrytu, dotkliwie doświadcza złego traktowania ze strony byłej żony oraz dzieci. Patrzą na niego jak na kogoś całkowicie im obcego, jednocześnie rywalizując między sobą o to, które z nich będzie czerpało większe korzyści z zasobów finansowych ojca. Choć Antolin jest tego świadomy, ze względu na dobro dzieci stara się cierpliwie łagodzić poważne konflikty rodzinne. Podobną troskę wykazywał Barea, który w listach do córki i synów proponował im swoją pomoc i wyrażał nadzieję, że pewnego dnia odwiedzą go w Anglii, a może nawet z nim zamieszkają (Chislett 2017: 39). Jednocześnie zarówno Antolin, jak i Barea próbują usprawiedliwiać decyzję o emigracji, wskazując wojnę oraz nieudane małżeństwo jako główne jej przyczyny. Co ciekawe, niektóre fragmenty powieści *Zerwane korzenie* bardzo przypominają treść korespondencji Barei z jego córką Adolfiną. W liście z 2 sierpnia 1956 roku tak pisał o przyczynach ich skomplikowanych relacji: „Nie miałem wpływu na wasze nieszczęścia. Spowodowały je przede wszystkim wojna domowa w Hiszpanii, a potem ta kolejna w Europie. Wynikały też one z zaślepienia i uprzedzeń. To one nie pozwoliły wam spotykać się ze mną”²⁶.

Tematyka angielskiej emigracji pojawia się również w opowiadaniu *Teresa*. O ile jednak *Hiszpan w Hertfordshire* i *Zerwane korzenie* nawiązują – w większym lub mniejszym stopniu – do autentycznych doświadczeń samego pisarza,

²⁵ Więcej informacji na temat terapeutycznej funkcji autobiograficznego pisarstwa Artura Barei zob. Bender (2014b; 2016: 50–70).

²⁶ En toda esta historia existe el desastre de vuestras vidas; pero la mayor culpa de este desastre ha sido ajena a mí. Ha sido causada por la Guerra Civil, primero, por la guerra en Europa, después, y también en gran medida por la ceguera y el rencor que impidió que al menos alguno de vosotros se reuniera conmigo (Chislett 2017: 39).

to w przypadku *Teresy* mamy do czynienia z narracją *stricto* fikcyjną. Jest to jednocześnie przykład literatury propagandowej, w której zarówno schematyzm postaci, jak i całej struktury utworu determinuje jego ideologiczne przesłanie. Na pierwszy plan opowiadania wysuwa się postawa Teresy, kobiety emocjonalnie okaleczonej, pełnej żalu i bólu z powodu traumatycznych przeżyć, jakich doświadczyła w Hiszpanii ogarniętej wojną. Bohaterka nieustannie myśli o śmierci ojca zastrzelonego przez falangistów i o prześladowaniach, których doznała razem z matką. Nie może wybaczyć ani oprawcom, ani znajomym, którzy nie zrobili nic, aby jej pomóc. Przede wszystkim ma ogromny żal do księży, bo w czasie wojny stanęli oni po stronie katów. Z tego powodu straciła wiarę i oddaliła się od Kościoła, a teraz, przebywając w Anglii, nie chce ochrzcić synka, mimo iż ta decyzja może przysporzyć jej wielu kłopotów. Namówiona przez swą angielską sąsiadkę Teresa pisze do miejscowego księdza list pełen goryczy i smutku. Wyznaje w nim, że chciałaby wierzyć w Boga i ufać duchownym, ale po traumatycznych doświadczeniach wojny nie jest to już możliwe.

Dramatyczne wspomnienia nie pozwalają Teresie wieść normalnego, spokojnego życia w Anglii. Z jednej strony nie potrafi poradzić sobie z bolesną przeszłością, z drugiej – przeżywa głębokie poczucie straty. Uciekając z Hiszpanii, opuściła miejsca i osoby, które przez lata kształtowały jej tożsamość. Teraz uświadamia sobie, że bezpowrotnie utraciła tamtą część swojego życia²⁷, co jest źródłem głębokiego smutku i poczucia porażki.

Postać Teresy to symbol pokonanej Republiki i hiszpańskich uchodźców dręczonych wspomnieniem narodowej katastrofy. Myśli bohaterki przepełnione żalem i goryczą z pewnością silnie oddziałują na czytelnika: budzą współczucie dla ofiar wojny i odruch potępienia winnych tej tragedii. Emocjonalny przekaz opowiadania nie jest jednak tak silny jak w przypadku narracji autobiograficznej, która jest gwarantem prawdziwości opisywanych zdarzeń.

5. Podsumowanie

Podczas hiszpańskiej wojny domowej Arturo Barea znalazł się w dramatycznej sytuacji osobistej. Był zagorzałym zwolennikiem Republiki i pracował w jej aparacie propagandowym, a mimo to groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony komunistów należących do tego samego co on republikańskiego obozu. W konse-

²⁷ Javier Sánchez Zapatero określa poczucie straty „śmiercią pierwszego życia” (Sánchez Zapatero 2009: 7).

kwencji pisarz stał się wrogiem dla obu stron konfliktu. To, a także nasilenie się objawów zespołu stresu pourazowego zmusiły Bareę do ucieczki z Hiszpanii, najpierw do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. Obie emigracje były bardzo ważnymi doświadczeniami w życiu pisarza. Swoją pobyt w Paryżu opisał w ostatnim tomie autobiografii *Plomien*, a emigrację w Anglii przedstawił w dwóch opowiadaniach: *Hiszpan w Hertfordshire* i *Teresa*. Ponadto w ostatnim utworze *Zerwane korzenie* Barea stworzył literacko-wyobraźniową opowieść o powrocie do ojczyzny, wskazując na ogromne trudności uchodźców w zaadaptowaniu się do nowej rzeczywistości.

Należy podkreślić, że doświadczenia francuskiej i brytyjskiej emigracji pisarza bardzo się od siebie różniły. Pobyt we Francji wiązał się najpierw z codzienną walką o zapewnienie podstawowych środków do życia, a potem z coraz gorszym traktowaniem hiszpańskich uchodźców przez usiłujących za wszelką cenę zagwarantować sobie pokój Francuzów. Natomiast życie pisarza w Anglii było doświadczeniem w większości pozytywnym. Wydaje się, że Barea dość szybko się przyzwyczaił do życia w Anglii, a nawet je polubił. Jak potwierdzają jego narracje literackie i radiowe, a także osoby, które go wówczas poznały, pisarz lubił angielską prowincję, jej wiejskie puby i publiczne biblioteki (Townson 2009: 15). Bardzo też cenił Brytyjczyków za ich niezwykłą tolerancję oraz życzliwość wobec obcokrajowców.

W narracjach poświęconych tematyce uchodźstwa będącego konsekwencją hiszpańskiej wojny domowej Barea zwrócił uwagę na wiele aspektów związanych z życiem na obczyźnie. W opowiadaniu *Hiszpan w Hertfordshire* emigrację w Anglii przedstawił jako doświadczenie pozytywne, dające uchodźcy poczucie bezpieczeństwa. Natomiast w opowiadaniu *Teresa* oraz w powieści *Zerwane korzenie* emigracja ukazana jest jako przeżycie traumatyczne, naznaczone tęsknotą za ojczyzną, rodziną i przyjaciółmi. Uchodźcy często nie mogą otrząsnąć się z natarczywych i traumatycznych wspomnień wojny domowej, a gdy po latach wracają do kraju, odczuwają silne poczucie wyobcowania. Doświadczenie emigracji niejednokrotnie postrzegane jest jako życiowa porażka.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Barea, A. (2000), *Palabras recobradas*. Madrid: Debate.
Barea, A. (2007), *Cuentos completos*. Barcelona: De Bolsillo.
Barea, A. (2009a), *La raíz rota*. Madrid: Salto de Página.
Barea, A. (2009b), *La forja*. Mérida: Editora Regional de Extremadura.
Barea, A. (2010), *La llama*. Mérida: Editora Regional de Extremadura.
Barea, A. (2011), *La ruta*. Mérida: Editora Regional de Extremadura.

Literatura przedmiotu

- Albi de la Cuesta, J. (2021), *Un protectorado a regañadientes. 1921. Un desastre de Annual*. W: Macías Fernández, D. (ed.), *A cien años de Annual. La guerra de Marruecos*. Madrid: Desperta Ferro Ediciones: 163–227.
- (b.a.) (2017), *Arturo Barea, en la memoria de Madrid*. Diario de Madrid (04 de marzo). <https://diario.madrid.es/blog/notas-de-prensa/arturo-barea-en-la-memoria-de-madrid/> [dostęp: 6.12.2024].
- Bender, E. (2014a), *La intrahistoria de la Guerra Civil española de 1936 según Arturo Barea*. Roczniki Humanistyczne LXII: 145–154.
- Bender, E. (2014b), ¿Cómo superar la traumática experiencia de la Guerra Civil española? La dimensión terapéutica de la autobiografía *La forja de un rebelde* de Arturo Barea. W: August-Zarębska, A./Marín Villora, T. (ed.), *Guerra, exilio, diáspora. Aproximaciones literarias e históricas*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: 13–19.
- Bender, E. (2016), *Historia del relato y relato de la historia: La obra autobiográfica de Arturo Barea*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bender, E. (2018), *La raíz rota de Arturo Barea: destiempo ficcionalizado y autobiografía figurada*. Acta Universitatis Wratislaviensis. Estudios Hispánicos XXVI: 17–26. DOI: 10.19195/2084-2546.26.3.
- Bocanegra Barbecho, L. (2006), *El fin de la Guerra Civil española y el exilio republicano: visiones y prácticas de la sociedad argentina a través de la prensa. El caso de Mar de Plata, 1939* [Tesis de Doctorado, Universitat de Lleida]. <https://www.tdx.cat/handle/10803/83641#page=8> [dostęp: 2.10.2024].
- Chislett, W. (2017), *Arturo Barea: Del Madrid de la Guerra Civil al exilio en la campaña inglesa*. W: Idem (ed.), *Arturo Barea: La ventana inglesa*. Madrid: Instituto Cervantes: 21–40.
- Eaude, M. (2003), *Arturo Barea: triunfo en la medianoche del siglo*. Mérida: Editora Regional de Extremadura.
- Encyklopedia PWN*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/monachijski-uklad;3942905.html> [dostęp: 6.12.2024].
- Goñi, J. (2018), *La excelencia narrativa de Arturo Barea*. El País (19 de septiembre). https://elpais.com/diario/2009/09/19/babelia/1253319140_850215.html [dostęp: 6.12.2024].
- Marra López, J.R. (1963), *Crónica romántica de medio siglo*. W: Idem, *Narrativa española fuera de España, 1936–1961*. Madrid: Guadarrama: 287–339.
- Moradiellos García, E. (2015), *El exilio republicano español de 1939*. Revista de Estudios Extremeños LXXI/III: 1991–2006. https://www.dip-badajoz.es/cultura/ceex/reex_digital/reex_LXXI/2015/T.%20LXXI%20n.%203%202015%20sept.-dic/81885.pdf [dostęp: 19.12.2024].
- Ponce de León, J.L. (1983), *Cuatro novelistas de la Guerra Civil de España (1936–1939)*. Michigan: Ann Arbor (University Microfilms International).
- Pozuelo Yvancos, J.M. (2009), *Exilio y destiempo*. ABC (18 de julio).
- Rodríguez Monegal, E. (1971), *Tres testigos españoles de la guerra civil*. Caracas: Monte Ávila Editores.
- Sánchez Zapatero, J. (2009), *La predisposición al testimonio en la literatura del exilio*. Tonos digital: revista de estudios filológicos 18. <http://www.tonosdigital.es/ojs/index.php/tonos/article/view/359/258> [dostęp: 10.04.2024].
- Sawicki, P. (1985), *Wojna domowa 1936–1939 w hiszpańskiej prozie literackiej. Ideologiczne konteksty literatury i jej misja społeczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- de Torre, G. (1967), *A. Barea. La forja de un rebelde*. Sur (Buenos Aires) 205: 60–65.
- Torres Nebrera, G. (2002), *Las anudadas raíces de Arturo Barea*. Badajoz: Diputación de Badajoz, Departamento de Publicaciones.
- Townson, N. (2009), *Prólogo*. W: Barea, A. *La raíz rota*. Madrid: Salto de Página.
- Trapiello, A. (1994), *Las armas y las letras. Literatura y guerra civil, 1936–1939*. Madrid: Planeta.
- Valenzuela, J. (2002), *El despertar tras la amnesia*. El País (02 de noviembre) https://elpais.com/diario/2002/11/02/babelia/1036197558_850215.html [dostęp: 10.04.2024].